

## Zakrojony na szeroką skalę atak sowiecki koło Orła został odbity

**Bolszewicy stracili przeszło 150.000 ludzi, 1061 czołgów, 485 dział i niezliczone ilości innej broni. — Dalsze osiągnięcia terenowe na zachód od Kurska. — Ciężkie walki odpierające w południowym i środkowym Tunisie**

Z Kwatery Głównej Führe-  
ra, dnia 23 marca.  
Naczelne Dowództwo Sił  
Zbrojnych podaje:  
Własny atak na zachód od  
Kurska rozwija się nadal po-  
mimo ciężkich warunków tere-  
nowych i zawziętego oporu  
bolszewików.

Ponowne ataki wroga na  
południe od jeziora Ładoga  
załamały się w zawziętych  
walkach. Z pozostałego, moc-  
no zwanego frontu wschodnie-  
go są meldowane walki o wy-  
łącznie lokalnym znaczeniu.  
Zapoczątkowany w stycz-  
niu na szeroką skalę i prowa-

dzający do oskrzydlenia prze-  
strzeni naokoło Orła w kierun-  
ku południowym i zachodnim  
wrogi atak spełnił na niczym,  
rozbijając się o zdecydowany  
opór wojsk niemieckich. W  
tych ciężkich walkach o Orł  
— trwających 8 tygodni, stra-  
cili bolszewicy 10.594 jeńców,

ponad 150.000 żołnierzy, 1061  
czołgów, 485 dział i niezliczo-  
ną ilość innej broni różnego  
rodzaju, która została zdobyta  
lub zniszczona.

Gwałtowne walki w połud-  
niowym i środkowym Tunisie  
trwają nadal. Przeciwnatarcia  
niemieckich wojsk odrzuciły  
w kilku miejscowościach wro-  
ga. Na innych odcinkach fron-  
tu prowadzi niemiecko-włoskie  
siły, wspierane przez lot-  
nictwo, nadal swe ciężkie wal-  
ki odpierające. Ponad obsza-  
rem Morza Śródziemnego ze-  
strzelono 15 nieprzyjacielskich  
samolotów, trzy własne samo-  
loty nie powróciły do swych  
baz.

Nieprzyjacielskie bombow-  
ce zaatakowały wczoraj ze zna-  
cznej wysokości wybrzeże pół-  
nocno-niemieckie. Ludność,  
zwłaszcza w Wilhelmshaven,  
poniosła straty. Myśliwce i  
morska artyleria przeciwlotni-  
cza zastrzeliły pięć bombow-  
ców nieprzyjacielskich.

Ciężkie niemieckie samoloty  
bojowe zbombardowały ubieg-  
łej nocy stocznię okrętową i  
port zaopatrzenia Hartepool na  
wschodnim wybrzeżu angiel-  
skim.

## Zniszczenie silnych oddziałów nieprzyjacielskich nad jeziorem Ilmeń

**Oddziały czołgów i pionierów rozbiły dywizję sowieckich spadochroniarzy. Pod Leningradem zniszczono w ciągu dwóch dni 41 czołgów sowieckich.**

BERLIN (DNB). Spośród  
unieruchomionych w czasie od  
11 do 20.3 na froncie wscho-  
dnim przez oddziały wojsk nie-  
mieckich i oddziałów broni SS  
961 czołgów zniszczono, zdo-  
byto lub unieruchomiono 487  
czołgów na odcinku południo-  
wym, 379 na odcinku środko-  
wym i 95 na odcinku północ-  
nym. Z samej jednak liczby  
zniszczonych czołgów nie moż-  
na wyrobić sobie wyobrażenia  
o zaciętości walk.

Teren walki n. p. w rejonie  
jeziora Ilmeń, pokryty bagnami,  
lasami i poprzecinany licznymi  
potokami nie pozwalała na  
użycie maszyn czołgów w takich  
rozmiarach jak to się dzieje na  
równinach koło Charkowa  
albo na falistym terenie na fron-  
tach koło Orła. Zaciętość walk  
nad jeziorem Ilmeń charaktery-  
zuje w większym stopniu  
aniżeli liczba zniszczonych  
czołgów nieprzerwany ogień  
ciężkiej artylerii a przede  
wszystkim wielka różnica mię-  
dzy liczbą napastników a ob-  
rońców. I tak przed kilku dnia-  
mi oddziały czołgów wraz z  
kompanią pionierów rozbił w  
niszczyielski sposób masę dy-  
wizji sowieckich spadochronia-  
rzy, których wspierały do te-  
go czołgi, obroniwszy swoje

stanowiska przed masowym  
atakami bolszewickim, popar-  
tym ogniem ciężkiej artylerii.  
Z użyciem do walki i przeła-  
mania frontu pod Starą Rus-  
są oddziałów nieprzyjacielskich  
zniszczono w ubiegłym tygod-  
niu prawie do ostatniego żoł-  
nierza jedną dywizję strzelca-  
ką, 4 brygady i 3 bataliony ka-  
rabinów maszynowych, tak  
że bolszewicy, nie mogąc w  
tej chwili zapłacić luk, zmusze-  
ni byli rozwiązać te oddziały.  
Te ciężkie straty zmusiły nie-  
przyjaciela w dniu 20 marca  
do zaprzestania swoich ataków  
w rejonie Starej Rusy i  
do przegrupowania swoich  
wojsk. Natomiast rozpoczął  
on znowu ataki w rejonie No-  
wogrodu na północ od jeziora  
Ilmeń. Wielu falami przy po-  
parciu czołgów atakujące dy-  
wizje nieprzyjacielskie załama-  
ły się jednakowoż w ogniu ob-  
rony lub zostały rozbite przez  
artylerię jeszcze przy rozwija-  
niu się.

Na południe od jeziora Ła-  
doga i pod Leningradem za-  
łamało się również kilka cięż-  
kich ataków bolszewickich  
częściowo w walce wręcz.  
Również i w tym miejscu arty-  
leria niemiecka ostrzelała  
skutecznie swym ogniem sta-

nowiska nieprzyjacielskie i  
przeszkodziła w ten sposób  
rozwinęciu się dalszych ataków.  
Także użycie czołgów  
nie zbliżyło nieprzyjaciela do  
osiągnięcia jego celu. Ciężka  
bronia niemiecka zatrzymała  
posuwające się kolumny pan-  
cerne i zniszczyła pod Lening-  
radem w rejonie jednego  
tylko korpusu w ciągu ostat-  
nich dwóch dni 41 czołgów  
sowieckich.

Samoloty bojowe i szturmowe  
brały udział w rozpraszaniu  
gotowych do uderzenia wojsk.  
Zaatakowały one na bliskim  
froncie zaplecza przede  
wszystkim skupienia czołgów  
bolszewickich bombami i cięż-  
ko uszkodziły wiele czołgów.  
Na terenie walk bombardowa-  
ły one stanowiska baterii i  
unieruchomiły kilka czołgów  
do strzału dział szybkostrzel-  
nych. Przez cały dzień toczyły  
się w rejonie między jeziorem  
Ilmeń i jeziorem Ładoga gwał-  
towne walki powietrzne, w któ-  
rych myśliwce niemieckie ze-  
strzeliły 21 samolotów sowiec-  
kich. Odznaczony Krzyżem  
Rycerskim porucznik Nowotny  
osiągnął przy tym swoje  
75 zwycięstwo w powietrzu.

## Włoski komunikat wojenny

RZYM. (DNB). Włoski  
komunikat wojskowy z ponie-  
działku ma następujące brzmie-  
nie:

Kwatera główna sił zbroj-  
nych ogłasza:

W Tunisie rozpoczął nie-  
przyjaciel w dniu wczorajszym  
po silnym przygotowaniu ar-  
tylerii gwałtowną ofensywę na  
środkowym i południowym  
odcinku frontu. Zacięte wal-  
ki są w toku.

Lotnictwo mocarstw Osi uc-  
zeszczyło w walkach ataku-  
jąc linię nieprzyjacielskiego  
zaopatrzenia i znajdujące się  
w marszu kolumny.

## Wizyta wielkiego admirała Dönitz'a u admirała floty włoskiej Riccardi'ego

BERLIN. (DNB). Podczas  
wizyty dowódcy naczelnego  
niemieckiej marynarki wojen-  
nej wielkiego admirała  
Dönitz'a we Włoszech w dn.  
15, 16 i 17 marca u podsekretarza  
stanu marynarki szefa  
sztabu admirałcji, admirała  
floty Riccardiego, odbyły się

konferencje koleżeńskie. Pod-  
czas tych konferencji osiągnię-  
to, jak zwykle, najzupełniej  
szczęśliwe porozumienie we wszyst-  
kich zagadnieniach, dotyczą-  
cych dalszej współpracy mary-  
narki obydwu mocarstw ce-  
lem wspólnego zwycięstwa  
nad wrogiem.

## Irlandia nie zapomniła doświadczeń w swoich dziejach Profesora Joad przerażony wrogiem stosunkiem Irlandczyków wobec Anglii

GENEWA. (DNB). Prof.  
Joad, należący do tak zwane-  
go trustu mózgow, pisze w lon-  
dyńskiej gazecie wieczorowej  
„Evening Standard“ o swoich  
wrażeniach z niedawnej po-  
droży po Irlandii. Pisze on, że  
był wprost przerażony panu-  
jącym wśród ludności irlandz-  
kiej wrogiem nastawieniem do  
Anglii. „Przybita“ go jednak  
całkowicie dyskusja studen-  
tów dublińskiego uniwersyte-  
tu, na którą to dyskusję był  
on zaproszony, a która toczyła  
się na temat „Jedyna nadzieja  
Irlandii na połączenie  
i wartość narodową spoczy-  
wa w zwycięstwie Niemiec“.  
Irlandczycy są wprost wroga-  
mi Anglików. W ich oczach  
wszystkiemu jest winna An-

glia, tak że w końcu odnosi  
się wrażenie, że Irlandczycy  
nie ominają nigdy tego, co  
z tego w przeszłości uczyniła  
im Anglia. Poza tym często  
zmuszony on był wysłuchiwać  
z ich ust twierdzenia, że  
Anglia w ogóle nie odgrywa  
już żadnej roli w polityce  
światowej. Jeśli się przegląda  
irlandzką prasę codzienną, to  
uderza Anglika z jednej stro-  
ny godna uwagi bezpartyj-  
ność w podawaniu wiadomości  
z drugiej strony niekła-  
mny ujemy stosunek do So-  
wietów. Każdy Irlandczyk cie-  
szy się, że de Valera udało  
się schronić Irlandię od obec-  
nej wojny. Popularność i wła-  
dza de Valery jest w ogóle  
wielka. Gdy się z kimś rozmawia  
na ulicy o neutralności  
Irlandii, wówczas odpowiada  
on: „Pocóż mamy walczyć w  
wojnie angielskiej. Nie zapomnia-  
liśmy doświadczeniach naszej  
historii, zwłaszcza o tym, co nam  
uczynił Cr. awell. Nawet w tej chwili  
kraj nasz podzielony jest  
wbrew naszej woli na dwie  
części: Gdyby Angliacy nam  
swoje oddziały, oddałiby nam swo-  
wolnie sześć hrabstw w Pół-  
nocnej Irlandii“.

## Osiągnięcie górnego biegu Dońca na szerokim froncie

BERLIN. (DNB). Od ty-  
godni niemieckie oddziały na  
odcinku frontu Charków —  
Biegorod dokonują skutec-  
znego natarcia. Pomimo, że  
w wielu miejscach panuje bez-  
droże i nie zważając na stałą  
odwilż, w dniu 20 marca osią-  
gnięto górny bieg Dońca na  
szerokim froncie na południe  
od Biegorodu. Po południu 20  
marca podczas tych bitw wy-  
wiązało się starcie jednostek dy-  
wizji piechoty „Grossdeutsch-  
land“ z silną grupą czołgów  
nieprzyjacielskich. Po krótkiej  
zaciętej walce, na polu bitwy  
pozostało zniszczonych 13 czoł-  
gów sowieckich i 9 dział prze-  
ciwpancernych i oddziały nie-  
mieckie mogły posuwać się da-  
lej naprzód. Jednocześnie w  
innych miejscach natknęły się  
oddziały broni SS na przygoto-  
wane do ataku siły bolszewickie,  
odrzucały je wstecz i znisz-  
czyły pociskami przy tym 6  
czołgów.

sowieckich podana w komuni-  
kacie sił zbrojnych z dn. 20  
marca w liczbie 1.410 wzrosła  
jeszcze bardziej.  
Poza tą cyfrą czołgów nie-  
przyjacielskich, zniszczonych  
przez niemieckie wojska pan-  
cerne, oddziały artylerii prze-  
ciwlotniczej oraz grenadierów,  
— nowe wielkie straty zadały  
sowieckim brygadom czołgów  
również eskadry lotnicze nie-  
mieckiej broni powietrznej.  
Tak obecnie w rejonie  
główna grupa samolotów bo-  
jowych osiągnęła w dniu 18 mar-  
ca w obrębie na wschód od  
Biegorodu — szczególnie wiel-  
kie sukcesy. Celne uderzenia  
bomb zniszczyły doszczętnie  
co najmniej 25 czołgów sowiec-  
kich, w tej liczbie kilka naj-  
większych, a 11 innych czoł-  
gów uszkodzono tak ciężko,  
że pozostały one na polu wal-  
ki jako niezdadne do użytku.  
Siedem innych wozów pan-  
cernych otrzymało tak ciężkie u-  
szkodzenia skutkiem pocisków  
z działek niemieckich bombow-  
ców, że musiały one również  
zaprzestać walki i wycofać się.  
Podczas dziennie dokonanych  
głębokich nalołów, samoloty  
bojowe zniszczyły pewne so-  
wieckie działa szybkostrzelne,  
trafiając je celną bombą.  
Również w okolicy na  
zachód od Kurska niemieckie  
oddziały piechoty i czoł-  
gów prowadziły natarcie prze-  
ciwko silnemu nieprzyjaciel-  
skiemu oporowi. W dn. 20  
marca zdobyto szturmem sze-  
reg miejscowości. Oddziały  
niemieckie krwawo odparły  
przeciwnatarcia sowieckie, po-  
parte licznymi czołgami i ze-  
strzeliły przy tym 9 sowiec-  
kich kolosów stalowych. Dzie-  
ki wspaniałej współpracy pew-  
nego niemieckiego samolotu  
bojowego z ugrupowaniem sił  
łądowych, w ostatnich wal-  
kach w innym miejscu udało  
się osiągnąć lokalny sukces  
nad liczebnie przewyższającym  
oddziałem sowieckim. Załoga  
tego samolotu przygotowana  
była do nalołu niepokojącego

i po dokonaniu swego polece-  
nia zaobserwowała podczas lo-  
tu powrotnego niespodziany  
ruch marszowy znacznych sił  
nieprzyjacielskich, grozący za-  
cięciem niemieckich oddziałów  
czołgowych od flanki. Po szyb-  
kiej decyzji samolot wyłodo-  
wał z awansu na niedogodnym  
terenie, bezpośrednio w pobli-  
żu czołgów niemieckiej kolum-  
ny czołowej. Natychmiast wy-  
slana grupa sił niemieckich  
zdolała z awansu udaremnić  
zamary nieprzyjacielskie i ode-  
przeć bolszewików z ciężkimi  
dla nich stratami.  
W rozmaitych miejscach  
środkowego odcinka frontu  
atakowali bolszewicy, tak sa-  
mo jak w dniach poprzednich  
z użyciem znacznych sił woz-  
ów pancernych, gdzie wywią-  
zały się wielogodzinne zacięte  
walki wręcz. Po zakończeniu  
tych walk naliczono na jed-  
nym tylko odcinku frontu co  
najmniej tysiąc zabitych bol-  
szewików; 23 zniszczone czoł-  
gi sowieckie.

## Skuteczny atak w południowym Tunisie

BERLIN. (DNB). Niemiec-  
kie samoloty szturmowe za-  
atakowały 21. 3. na froncie w  
południowym Tunisie stano-  
wiska czołgów nieprzyjaciel-  
skich. Celnie zrzucone bomby  
spowodowały wśród skupio-  
nych czołgów jak również na  
załadowanych materiałami pęd-  
nymi i amunicją pojazdach ta-  
borowych wielkie pożary i  
gwałtowne eksplozje. Na  
wschód od Gafsa dokonały  
szybkie niemieckie samoloty  
bojowe po południu tego sa-  
mego dnia niespodziewanego

ataku z niskiego lotu na ko-  
lumnę nieprzyjacielskich sa-  
mochodów i wywołały wskat-  
tek zrzucanych bomb i ognia  
z broni pokładowej pożar w  
lu pojazdów.  
Myśliwce niemieckie, pełniąc  
służbę ochronną i podczas swego  
bojowego pościgu zestrzeliły  
nad rejonem Tunisu sześć  
Spitfire'ów. Przy tym odzna-  
czony Krzyżem Rycerskim po-  
rucznik Freytag odniósł swo-  
je 88 a starszy sierżant Schulz  
swoje 54 zwycięstwo w powie-  
trzu.

## Wyrok w procesie komunistów w Kopenhadze

KOPENHAGA (DNB).  
W poniedziałek po południu  
zapadł wyrok w procesie ko-  
munistów kopenhawskich. Pro-  
ces wynikał z powodu zamor-  
dowania estońskiego komunis-  
ty Eltermanna, którego Moskwa  
zaliczyła w lutym 1936 do  
zdrajców sprawy komunisty-  
cznej, zabiła do Kopenhagi  
i tam zadusiła na pewnym let-  
nisku, po uprzednim odurze-

niu go eterem. Stwierdzono  
winę trzech oskarżonych. Są-  
skazał estońskiego komunistę  
Meeritz-Looringa za morder-  
stwo na dożywotnie więzienie  
studenta duńskiego Kaerna-  
z pomocą przy pozbawieniu wol-  
ności ofiary — na 8 lat wię-  
zienia, a robotnika duńskiego  
Csara Petersena również za  
także przestępstwo na 3 lat  
więzienia.

